

*Sygn. akt VI ACa 746/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 27 maja 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Stefańska*

*Sędzia SA – Marcin Strobel*

*Sędzia SO del. – Ewa Harasimiuk*

*Protokolant: – Izabela Nowak*

*po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2015 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa G. B.*

*przeciwko J. P.*

*o ochronę dóbr osobistych*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 27 marca 2014 r.*

*sygn. akt III C 601/13*

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od G. B. na rzecz J. P. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

*Sygn. akt VI ACa 746/14*

## UZASADNIENIE

Powód G. B. domagał się udzielenia ochrony jego dobrom osobistym naruszonym przez pozwaną J. P. w ten sposób, że wnosił o nakazanie jej, aby w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia opublikowała w Radiu (...), bezpośrednio przed lub po audycji pt. (...), w trzech następujących po sobie kolejno wydaniach tej audycji, oraz dodatkowo w dziennikach (...) i Gazeta (...), w każdym przypadku na jednej z pierwszych trzech stron danej gazety, ogłoszenie opatrzone widocznym tytułem „Oświadczenie”, zredagowane czcionką dwukrotnie większą aniżeli standardowo używana w danej gazecie, następującej treści: „ W (...) wyemitowanym na antenie Radia (...) w dniu 29 sierpnia 2012 r. przedstawiłam nieprawdziwe informacje na temat działalności publicznej Pana Senatora G. B.. [akapit] Nieprawdziwy był zarzut, jakoby działalność Pana Senatora G. B. była sprzeczna z ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora. [akapit] Niniejszym przepraszam Pana Senatora G. B. za naruszenie Jego dobrego imienia i wyrażam z tego powodu głębokie ubolewanie.”

Jako podstawę faktyczną dochodzonych roszczeń wskazał okoliczność bezprawnego naruszenia jego dobrego imienia, albowiem J. P. w dniu 29 sierpnia 2012 r. w (...) Radia (...) powiedziała o powodzie: „ ten człowiek robi coś, co

jest niedopuszczalne, np. z punktu widzenia ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, zwołuje konferencję i atakuje projekt zmian ustawy, która ma na celu ochronę ludzi powierzających swoje oszczędności (...). Proszę sobie wyobrazić co by się działo, gdyby ktoś z (...) był Prezesem takiej instytucji i urządzał taką konferencję. (...) Bo senator zabiega o interes (...) - podmiotu, którym zarządza i gdzie świetnie zarabia. Mówię o tym, bo oświadczenia parlamentarzystów są jawne. I można je zobaczyć...” Powód podniósł, że twierdzenie pozwanej jest nieprawdziwe, ponieważ jego działalność jako senatora nie koliduje z działalnością w (...). Nieprawdziwe jest też twierdzenie, jakoby jego działalności w (...) była niedopuszczalna w świetle przepisów ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Pozwana J. P. wnosila o odrzucenie pozwu, ewentualnie o oddalenie powództwa. Wskazała, że jest posłem na Sejm RP i nie może zostać pociągnięta do cywilnej odpowiedzialności sądowej bez uchylenia przysługującego jej immunitetu poselskiego, w trybie określonym ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Ponadto podniosła, że powód był jednocześnie senatorem i prezesem zarządu (...). Tymczasem do zadań (...) należy m.in. reprezentowanie interesów (...) przed organami administracji państwowej i organami samorządu terytorialnego oraz wyrażanie opinii o projektach aktów prawnych dotyczących tych kas, a działalność tego rodzaju może być postrzegana jako działalność lobbingsowa. Pozwana wskazała, że w czasie, gdy toczyły się prace nad zmianą ustawy o (...), Kasy prowadziły aktywny lobbing przeciwko tej ustawie. Powód - będąc jednocześnie senatorem i prezesem zarządu (...) - organizował konferencje prasowe i jako senator aktywnie wspierał działania (...). Pozwana zarzuciła również, że jej wypowiedź została zacytowana w sposób opisowy, a nie dosłowny, a także, iż nie przytoczono całości jej wypowiedzi, a tylko fragmenty.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W latach 1992 - 2012 G. B. był prezesem zarządu (...) i uzyskiwał z tego tytułu wynagrodzenie.

Pismem z dnia 4 kwietnia 2006 r. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie (...) udzielił powodowi odpowiedzi na pismo z dnia 10 marca 2006 r., w którym stwierdził, że wprawdzie status prawny i działania (...) mogłyby wskazywać na potrzebę zgłoszenia (...) do rejestru ustanowionego ustawą o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa, trudno jednak uznać działalność (...) za działalność zawodową, tj. prowadzoną zarobkowo na rzecz osób trzecich, skoro działa ona w interesie swoich członków. Ponadto wyjaśnił, że uregulowania dotyczące (...), w części wskazującej na możliwość wykonywania przez nią działalności wypełniającej znamiona lobbingu, należałoby potraktować jako *lex specialis* w stosunku do przepisów ustawy o działalności lobbingsowej.

W piśmie z dnia 16 października 2008 r. - kierowanym do posła J. M. Sejmu RP wyjaśnił, że nie można zgodzić się z twierdzeniem, aby doświadczenie zawodowe posła zatrudnionego w sektorze bankowym musiało prowadzić do braku bezstronności w sytuacji, gdy przedmiotem prac podkomisji jest projekt dotyczący działalności (...). Nie ma żadnych podstaw, aby uznać, że członek podkomisji, który pracował w banku przed objęciem mandatu poselskiego wykorzystywał będzie swoją funkcję w celu uzyskania korzyści, a jego działania pozostawać będą w kolizji z zasadami etyki poselskiej. Przeciwnie, doświadczenie zawodowe takiego posła może być w praktyce przydatne przy merytorycznym rozpatrywaniu projektów ustaw w przedmiotowym zakresie.

W 2011 roku powód wystartował i uzyskał mandat w wyborach do Senatu jako kandydat bezpartyjny z rekomendacji (...).

Będąc senatorem i jednocześnie prezesem zarządu (...), powód kwestionował zasadność uchwalenia ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych. Wystąpił do Rady Polityki Pieniężnej i Prezesa NBP z apelem o obniżenie stóp procentowych, wskazując, że: „europejskie banki są dziś poważnie zagrożone gigantycznymi stratami z powodu greckiego kryzysu. Kraje UE, USA jako najbardziej rozwinięte gospodarki świata stymulują swoje gospodarki, obniżają maksymalnie stopy procentowe kredytów, osłabiają swoje waluty, byleby tylko uratować słabnący wzrost gospodarczy, gasnącą konsumpcję i koniunkturę gospodarczą. Służą temu m.in. bardzo niskie stopy procentowe, zerowe lub nawet ujemne realne stopy procentowe banków centralnych w USA,

Szwajcarii, Wielkiej Brytanii 0,5 proc., Czechach 0,75 proc., a nawet w (...). Utrzymywanie bardzo wysokich stóp procentowych w Polsce, jednych z najwyższych w Europie, nie służy ani polskiemu PKB, ani polskim przedsiębiorcom, ani eksporterom”. Powód był przeciwnikiem objęcia spółdzielczych kas nadzorem analogicznym do tego, jakim objęte są banki.

W okresie, gdy G. B. był prezesem zarządu (...) i toczyły się prace nad ustawą o (...), rzecznik prasowy (...) zwołał konferencję prasową z udziałem powoda, podczas której przedstawiono wątpliwości co do objęcia (...) nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego. W tym czasie powód był zastępcą przewodniczącego senackiej Komisji (...).

W dniu 29 sierpnia 2012 r. J. P., będąc gościem programu (...) w Radiu (...), powiedziała o powodzie: „ten człowiek robi coś, co jest niedopuszczalne, np. z punktu widzenia ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, zwołuje konferencję i atakuje projekt zmian ustawy, która ma na celu ochronę ludzi powierzających swoje oszczędności (...). Proszę sobie wyobrazić co by się działo, gdyby ktoś z (...) był Prezesem takiej instytucji i urządzał taką konferencję. (...) Bo senator zabiega o interes (...) - podmiotu, którym zarządza i gdzie świetnie zarabia. Mówię o tym, bo oświadczenia parlamentarzystów są jawne. I można je zobaczyć...”

Wypowiedź ta była komentowana w innych mediach. W internetowym wydaniu tygodnika (...) na stronie internetowej (...) w dniu 29 sierpnia 2012 r. opublikowano artykuł „(...)”, zaś w dniu 31 sierpnia 2012 r. artykuł „(...)”. Na stronach (...) opublikowano artykuł „(...)”, zaś na stronie (...) opublikowano artykuł „(...)” i na stronie (...) opublikowano artykuł „(...)”. Wypowiedź pozwanej była również komentowana przez innych senatorów. Do powoda zgłaszali się dziennikarze z pytaniem, czy nie dopatruje się on konfliktu interesów w swoim działaniu.

Sąd Okręgowy uznał, że w przedmiotowej sprawie nie było podstaw do odrzucenia pozwu, ponieważ wypowiedzi pozwanej nie można zakwalifikować jako „innej działalności związanej nieodłącznie ze sprawowaniem mandatu” objętej immunitetem parlamentarnym na podstawie art. 6 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (tekst jedn. Dz. U. z 2011 r. Nr 7, poz. 29 ze zm., zwanej dalej „ustawą o wykonywaniu mandatu posła i senatora”). Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego powyższe pojęcie powinno być rozumiane wąsko (por. wyroki TK z 21 października 1998 r., K 24/98, OTK 1998/6/97, z 8 listopada 2004 r., K 38/03, OTK-A 2004/10/104 i z 28 listopada 2001 r., K 36/01, OTK 2001/8/255, a także uchwała SN z 16 lutego 1994 r., I KZP 40/93, OSNKW 1994/3-4/18 oraz wyroki SN z 13 kwietnia 2007 r., I CSK 31/07, OSNC 2008/5/48 i z 29 października 2010 r., I CSK 651/09, OSNC 2011/6/74).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 6a ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, poseł lub senator, który podejmując działania wchodzące w zakres sprawowania mandatu narusza prawa osób trzecich, może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zgodą Sejmu lub Senatu. Zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy, działalność wchodząca w zakres sprawowania mandatu posła lub senatora obejmuje zgłaszanie wniosków, wystąpienia lub głosowania na posiedzeniach Sejmu, Senatu lub Zgromadzenia Narodowego oraz ich organów, na posiedzeniach klubów, kół i zespołów poselskich, senackich lub parlamentarnych, a także inną działalność związaną nieodłącznie ze sprawowaniem mandatu.

Ustawodawca nie zdefiniował tych „innych działań”, jednak wskazał, że powinny one pozostawać w związku z wykonywaniem mandatu posła lub senatora. W judykaturze wskazuje się natomiast, że objęta immunitetem parlamentarnym inna działalność związana ze sprawowaniem mandatu, o której mowa w art. 6a w zw. z art. 6 ust. 2 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, to działalność, która bezpośrednio i wprost wynika z funkcji parlamentarzysty, a jej związek ze sprawowaniem mandatu nie budzi wątpliwości. Natomiast poseł lub senator ponosi w pełni i bez jakichkolwiek ograniczeń odpowiedzialność sądową za naruszenie praw osób trzecich, jeżeli dopuścił się tego podczas wykonywania działań innych, niż określone w art. 6 ust. 2 ustawy (por. wyrok SN z 13 kwietnia 2007 r., I CSK 31/07, OSNC 2008/5/48).

Sąd Okręgowy uznał, że w przedmiotowej sprawie pozwana nie korzysta z ochrony wynikającej z tzw. immunitetu parlamentarnego, albowiem wypowiedź, jakiej J. P. udzieliła na antenie Radia (...), nie była bezpośrednio związana ze sprawowaniem mandatu posła. Wypowiedź ta stanowiła prywatną ocenę pozwanej działań powoda podejmowanych

w sprawie projektowanej ustawy o (...). Wobec braku podstaw do odrzucenia pozwu, Sąd pierwszej instancji rozpoznał sprawę merytorycznie.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że dobre imię osoby fizycznej to dobre mniemanie innych osób o danym podmiocie prawa, w szczególności z uwagi na prowadzoną przez niego działalność. Naruszenie dobrego imienia osoby fizycznej polega na nieuzasadnionym przypisywaniu jej niewłaściwego postępowania w prowadzonej przez nią działalności, skutkującym utratą zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania zgodnie z zakresem jej zadań. Dobre imię należy zatem łączyć z opinią, jaką mają o niej inne osoby. Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną prawa cywilnego.

Sąd Okręgowy wskazał, że na podstawie art. 24 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Natomiast w razie dokonanego naruszenia może on także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Ochrona przewidziana w tym przepisie jest uzależniona od istnienia dwóch przesłanek, tj. zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego osoby fizycznej oraz bezprawności działania osoby naruszającej cudze dobro. Istnienie pierwszej z tych przesłanek powinna wykazać osoba żądająca ochrony, natomiast ciężar udowodnienia, że zarzucane zachowanie nie było bezprawne, spoczywa na osobie, która się jego dopuściła.

Sąd pierwszej instancji podał, że zdaniem powoda w przedmiotowej wypowiedzi pozwana zarzuciła mu, iż będąc jednocześnie prezesem zarządu (...) oraz zastępcą przewodniczącego senackiej Komisji (...), naruszył ustawę o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Zarzucając podejmowanie działań niegodnych z prawem pozwana miała naruszyć dobre imię powoda oraz zaufanie wyborców do jego osoby. Jednakże według Sądu Okręgowego - z obiektywnego punktu widzenia - brak jest podstaw do przyjęcia, aby na skutek wypowiedzi pozwanej na antenie Radia (...) doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Biorąc pod uwagę całość wypowiedzi pozwanej, nie można jej odczytywać jako zarzutu naruszenia prawa przez powoda. Reakcja powoda na sporną wypowiedź jest wynikiem jego subiektywnych odczuć i jest przesadna.

Według Sądu Okręgowego obiektywna ocena wypowiedzi pozwanej, w szczególności w zakresie działań podejmowanych przez powoda w toku prac legislacyjnych nad ustawą o (...), prowadzi do wniosku, że nie wykracza ona poza ramy krytyki mieszczącej się w granicach swobody wypowiedzi właściwej dla przeciwników politycznych. Wypowiedź ta - w odbiorze przeciętnego słuchacza audycji radiowych - nie naruszyła dobrego imienia powoda. Odwołując się do wypowiedzi judykatury Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że miernika pozwalającego na ustalenie, czy naruszone zostało dobre imię osoby fizycznej, należy poszukiwać w tzw. opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo.

Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwana w kwestionowanej wypowiedzi oceniła zachowanie powoda z punktu widzenia ustawy o sprawowaniu mandatu posła i senatora. Jednakże powód, jako osoba podejmująca działalność publiczną, powinien mieć świadomość, że jego życie, działania i poglądy będą poddawane ocenie i weryfikacji, ponieważ społeczeństwo ma prawo do pełnej informacji o wszystkich przejawach życia publicznego (por. wyrok SN z 11 maja 2007 r., I CSK 47/07, Lex nr 449462).

Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę również stanowisko pełnomocnika pozwanej, iż J. P. swoją wypowiedzią chciała zwrócić uwagę na konflikt interesów występujący u powoda jako senatora, albowiem z treści art. 33 ust. 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora wynika, że posłowie lub senatorowie nie mogą powoływać się na swój mandat, ani posługiwać tytułem posła lub senatora w związku z podjętymi dodatkowymi zajęciami bądź działalnością gospodarczą prowadzoną na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami. Tymczasem z art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1450 ze zm.) wynika, że Kasa Krajowa prowadzi działalność wyłącznie na rzecz swoich członków, przy

czym działalność ta polega na reprezentowaniu interesów Kas przed organami administracji państwowej i organami samorządu terytorialnego, a także wyrażaniu opinii o projektach aktów prawnych dotyczących Kas.

Sąd Okręgowy stwierdził, że pomimo, iż Podsekretarz Stanu w Ministerstwie (...) uznał, że łączenie działalności senatora z pełnieniem funkcji prezesa zarządu (...) nie powoduje konfliktu interesów, to przez „konflikt interesów” należy rozumieć „układ skierowanych przeciw sobie zachowań co najmniej dwóch podmiotów dążących do realizacji własnych interesów i napotykających przeciwdziałanie pozostałych uczestników konfliktu, układ wzajemnych wartości (lub potrzeb), w którym wartości te wykluczają się bądź też realizacja jednych utrudnia realizację innych”. Pozwana była uprawniona do publicznego wyrażenia wątpliwości co do prawidłowości podejmowanych przez powoda działań przy stanowieniu ustawy o (...), skoro powód wypowiedział się publicznie o niecelowości objęcia (...) nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego, zaś rzecznik prasowy (...) zwołał w tym celu konferencję prasową. W ocenie Sądu pierwszej instancji, powyższe działania powoda mogły zostać poddane krytyce przez pozwaną, a jej wypowiedź na antenie Radia (...) nie naruszyła dóbr osobistych powoda.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wniósł powód G. B..

Apelacją z dnia 6 maja 2014 r. powód zaskarżył wyrok w całości i wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na uznaniu, iż pozwana wyraziła jedynie wątpliwości co do prawidłowości podejmowania przez powoda działań przy stanowieniu ustawy o działalności (...);
- 2) obrazę prawa materialnego, tj. przepisu art. 23 k.c. i 24 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż zarzut nieprzestrzegania prawa z obiektywnego punktu widzenia nie prowadzi do naruszenia dóbr osobistych;
- 3) naruszenie prawa procesowego, mianowicie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wyjaśnienia, czy zarzut kierowany przez pozwaną pod adresem powoda, jakoby jego działalność była sprzeczna z przepisami ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, jest prawdziwy.

Pozwana J. P. wносиła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Natomiast dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena prawna roszczenia powoda jest częściowo wadliwa, lecz zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

W przedmiotowej sprawie powód domagał się udzielenia ochrony jego dobrom osobistym naruszonym przez pozwaną J. P. następującą wypowiedzią na antenie Radia (...): „ten człowiek robi coś, co jest niedopuszczalne, np. z punktu widzenia ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, zwołuje konferencję i atakuje projekt zmian ustawy, która ma na celu ochronę ludzi powierzających swoje oszczędności (...). Proszę sobie wyobrazić co by się działo, gdyby ktoś z (...) był Prezesem takiej instytucji i urządzał taką konferencję. (...) Bo senator zabiega o interes (...) - podmiotu, którym zarządza i gdzie świetnie zarabia. Mówię o tym, bo oświadczenia parlamentarzystów są jawne. I można je zobaczyć...”. Zdaniem powoda w powołanej wypowiedzi pozwana zarzuciła mu, że będąc jednocześnie prezesem zarządu (...) oraz zastępcą przewodniczącego senackiej Komisji (...), naruszył ustawę o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Zarzucając podejmowanie działań niegodnych z prawem, pozwana miała naruszyć dobre imię powoda oraz zaufanie wyborców do jego osoby.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy stwierdził, że z obiektywnego punktu widzenia brak jest podstaw do przyjęcia, aby na skutek powyższej wypowiedzi doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, albowiem biorąc pod uwagę całość wypowiedzi pozwanej, nie można jej odczytywać jako zarzutu naruszenia prawa przez G. B.. Sąd pierwszej instancji uznał reakcję powoda na tę wypowiedź za przesadną, będącą efektem jego subiektywnych odczuć. W apelacji powód zarzucił Sądowi Okręgowemu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na uznaniu, iż pozwana wyraziła jedynie wątpliwości co do prawidłowości podejmowania przez niego działań przy stanowieniu ustawy o (...).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższy zarzut jest sformułowany nieprawidłowo, albowiem powód zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, powinien wskazać na naruszenie przepisów prawa procesowego, którego skutkiem byłaby zarzucana wadliwość. Ponadto powód wykazuje się niekonsekwencją, zarzucając Sądowi pierwszej instancji błąd w ustaleniach faktycznych, a zarazem w uzasadnieniu apelacji wskazując, że „okoliczności faktyczne sprawy zasadniczo były między stronami niesporne”.

Według skarżącego wadliwość działania Sądu Okręgowego miała polegać na błędnym przyjęciu, że pozwana wyraziła jedynie pewne wątpliwości dotyczące działalności powoda, podczas gdy w kwestionowanej wypowiedzi kategorycznie stwierdziła: „ten człowiek robi coś, co jest niedopuszczalne, np. z punktu widzenia ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora”. Zdaniem powoda wypowiedź ta nie wyraża jakichkolwiek wątpliwości, przypuszczeń, czy podejrzeń, które mogłyby złagodzić ciężar sformułowanego zarzutu. W ocenie Sądu odwoławczego, mając na uwadze treść powyższego zarzutu uznać należy, że jest to zarzut dokonania wadliwej oceny prawnej wypowiedzi pozwanej, a nie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, które obejmowały niesporną między stronami treść wypowiedzi J. P..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego oceny tej należy dokonać mając na uwadze treść całej wypowiedzi pozwanej, a nie wyłącznie jej fragmentu, a także przyjmując za punkt odniesienia odbiór wypowiedzi pozwanej przez przeciętnego słuchacza audycji radiowej (...) Radia (...), a nie wyłącznie subiektywny punkt widzenia powoda. W judykaturze wskazuje się bowiem, że naruszenie dobra osobistego należy rozpatrywać przede wszystkim w granicach przeciętnych ocen społecznych, nie pomijając subiektywnego indywidualnego odczucia osoby domagającej się ochrony (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 28 maja 1971 r. - zasada prawna - III PZP 33/70, OSNCP 1972, nr 11, poz. 188 oraz wyrok SN z 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, OSNCP 1976, nr 11, poz. 251).

Według Sądu odwoławczego analiza całości wypowiedzi pozwanej prowadzi do wniosku, że jako działanie powoda „niedopuszczalne, np. z punktu widzenia ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora” pozwana wskazała „zwołanie konferencji i atakowanie projektu zmian ustawy, która ma na celu ochronę ludzi powierzających swoje oszczędności (...)”, a więc podejmowanie konkretnych działań ocenianych przez pozwaną jako niedopuszczalny lobbing przeciwko ustawie, a nie sam fakt jednoczesnego pełnienia przez powoda funkcji senatora i prezesa zarządu (...), na co wskazuje powód w pozwie i apelacji.

Pozwana nie zarzuca więc powodowi naruszenia przepisów ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora poprzez fakt jednoczesnego pełnienia przez powoda funkcji senatora i prezesa zarządu (...) (na co powołuje się powód w pozwie i apelacji), co kwalifikowałoby tę wypowiedź jako odwołującą się do faktów i pozwalałoby na ocenę jej jako prawdziwej lub fałszywej. W przedmiotowej wypowiedzi J. P. dokonuje negatywnej oceny zachowań powoda polegających na powoływaniu się na stanowisko senatora przy podejmowaniu działań zmierzających do przeciwdziałania poddaniu (...) nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego, co polegało m.in. na zwoływaniu konferencji prasowych i wystąpieniach do (...) i Prezesa NBP. Jest to więc wypowiedź o charakterze wartościującym (ocennym), zawierająca krytykę działalności powoda, która nie poddaje się ocenie jako prawdziwa lub fałszywa.

Według Sądu Apelacyjnego, mając na uwadze także odbiór wypowiedzi J. P. przez przeciętnego słuchacza audycji radiowej (...) Radia (...), należy przyjąć, że została ona potraktowana jako wyrażenie przez pozwaną opinii na temat wyżej opisanych działań powoda, a nie wypowiedź o faktach, tj. sformułowanie zarzutu naruszenia konkretnych przepisów ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Jest to więc wypowiedź odnosząca się raczej do sfery

etyki, a nie sfery prawa. Kwestionowana wypowiedź pozwanej nie może więc podlegać ocenie z punktu widzenia jej prawdziwości, czego domaga się powód w apelacji.

Wprawdzie w odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanej wyjaśnił, że - jego zdaniem - działania powoda były sprzeczne z treścią art. 33 ust. 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, jednakże jest to twierdzenie sformułowane już w toku procesu sądowego, będące wyrazem przyjęcia przez pozwaną określonej linii obrony. Natomiast w samej wypowiedzi J. P. brak jest tego rodzaju odniesień, co jest zrozumiałe, mając na uwadze okoliczność, iż J. P. nie ma wykształcenia prawniczego i jej ocena oparta została na ogólnym wrażeniu dotyczącym zachowań powoda jako osoby pełniącej funkcję publiczną. W tej sytuacji nie zasługuje na uwzględnienie sformułowany przez skarżącego zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wyjaśnienia, czy zarzut kierowany przez pozwaną pod adresem powoda, jakoby jego działalność była sprzeczna z przepisami ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, jest prawdziwy.

Wprawdzie trafny jest podniesiony w apelacji zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 23 k.c. i 24 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, iż zarzut nieprzestrzegania prawa z obiektywnego punktu widzenia nie prowadzi do naruszenia dóbr osobistych, jednakże nie może on skutkować zmianą zaskarżonego wyroku.

W judykaturze i piśmiennictwie przyjmuje się, że naruszenie dobrego imienia polega na pomówieniu osoby fizycznej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Może tu chodzić zarówno o rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, jak i wyrażanie ujemnej oceny jej działalności (por. wyrok SN z 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNCP 1972, Nr 4, poz. 77).

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że w kwestionowanej wypowiedzi J. P. dokonała negatywnej oceny zachowań powoda polegających na podejmowaniu konkretnych działań ocenianych przez pozwaną jako niedopuszczalny lobbing przeciwko ustawie. Jest to więc wypowiedź, w której pozwana wyraziła ujemną ocenę działalności powoda, pomawiając go o postępowanie co najmniej nieetyczne, co mogło go narazić na utratę zaufania potrzebnego dla sprawowania funkcji senatora. Jak słusznie wskazał powód w apelacji, wypowiedź pozwanej naruszyła jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia. W tej sytuacji konieczne jest dokonanie oceny, czy naruszenie to miało charakter bezprawny.

W orzecznictwie wskazuje się, że bezprawność naruszenia czci wyłączyć może jedynie podawanie informacji prawdziwych, o ile sprawca działał w obronie uzasadnionego interesu. Jeśli podawał wiadomości fałszywe lub jeśli brak uzasadnionego interesu, naruszenie dóbr osobistych jest bezprawne. W ramach natomiast wypowiedzi tzw. wartościujących (ocennych) uzasadniony interes społeczny realizuje się w tzw. rzeczowej krytyce. Krytyka nie może być zatem napastliwa, podyktowana względami osobistej animozji i zmierzać do zniszczenia lub ośmieszenia przeciwnika. Przy tym, nie ma podstaw do podzielenia poglądu, iż swoboda wypowiedzi usprawiedliwia naruszenie dóbr osobistych przez przekazywanie informacji niezgodnych z rzeczywistością, czy też bezpodstawnie krzywdzących ocen, nawet gdyby istniał spór pomiędzy podmiotem wypowiadającym się i wymienianym przez niego (por. wyrok SN z 3 grudnia 2010 r., I CSK 95/10, Lex nr 738086). W przedmiotowej sprawie niezbędne jest więc ustalenie, czy dokonana przez pozwaną ocena zachowania powoda nie miała bezpodstawnie krzywdzącego charakteru, gdyż jedynie wówczas można by ją zakwalifikować jako dozwolona krytykę.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwana w kwestionowanej wypowiedzi ograniczyła się do sformułowania wobec powoda ocen wartościujących, realizując w ten sposób - zagwarantowane każdemu w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP i pozostające pod ochroną prawa międzynarodowego (art. 10 ETPCz) - prawo wolności wypowiedzi. Wypowiedź ta, choć dość emocjonalna, nie może być uznana za nadmiernie napastliwą, czy zmierzającą do zniszczenia powoda. J. P. nie sformułowała także wobec powoda bezpodstawnie krzywdzących ocen, skoro rzeczywiście - pełniąc jednocześnie funkcje senatora i prezesa zarządu (...) - G. B. powoływał się na pełnienie funkcji senatora i podejmował działania zmierzające do przeciwdziałania poddaniu (...) nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego, co powódka oceniała

jako działanie szkodliwe społecznie. Działanie pozwanej w obronie uzasadnionego interesu wyłącza bezprawność jej wypowiedzi, co uzasadniało oddalenie powództwa.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 385 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.